DYSKURS
DWOCH ZIEMIANOW
Z okazyi wydaney
BULLI
od Oyca Swiętego
KLEMENSA XIII.
na
LWOWSKA
Universitatem (dla XX Jezuitów)
Do wiadomości Publiczney
PODANY

Pauli Hey

PIERWSZY ZIEMIANIN

LUbo przyznać potrzeba dawnieyſzym w Polſzcze wiekom, iż miały wielkich Krolow y monarchow ſwoich; żeby iednak ktory przedtym był wſpaniałſzego umyſłu, y ſpokoynieyſze prowadził rządy y Dobra poſpolitego Oyczyzny tey był kochaiący, bardziey nad teraźnieyſzego Krola, y Pana naſzego, nie widzę. Pograniczne Państwa iuż to od kilku lat ſłyſzemy, iako ſię woynami zamięſzane gubią, y niſzczą, naſza zaś Polſka, wpośrzdku ognia woiennego zoſtaiąc, miłym ſię do tąd, (Boże day by tak w náydłużſze lata) pokoiem cieſzy, y temi pożytkami dobra powſzechnego, ktòre podczas pokoiu, w porządanych Państwach kwitnąć poſpolicie zwykły. Między innemi uważam to: iż ieżeli kiedy, tedy teraz naybardziey ſzerzyć ſię y kwitnąć zaczynaią wyzwolone náuki w Polſzcze, co ſprawuie naywięcey Miłość Dobra Poſpolitego, wſpaniałość umyſłu niezmięſzanego żadnemi przypadkami, y ſpokoyność Rządow Pana naſzego Miłościwego. Słyſzę z publicznych wſzędzie o tym roznieſionych wieści, że XX. Jezuici we Lwowie maią otwierać *Univerſitatem* wſzyſtkich nauk w publicznych ſzkołach ſwoich, y że otrzymali ná to *Bullam Pontificiam* od teraźnieyſzego Oyca S. KLEMENSA XIII. áto wſzyſtko za uſilnym y pieczołowitym ſtaraniem Nayiaśnieyſzego Krola JMci P. N. M. ktory idąc chwalebnym torem przodkow ſwoich, zapatrzywſzy ſię na przywiley, Dekret ſądow zadwornych, y konſtytucye ſprzyiaiące w tey mierze XX. Jezuitom; piſał ſłyſzę do Oycá S. aby *Collegium* ich Lwowſkie, iáko w Metropolii Ruſkiey zoſtaiące, temiż raczył zaſzczycić prawami w promocyach, y Inſigniach Doktorſkich, ktòremi ſię zaſzczyca Akademia Krakowſka, co y otrzymał ſzczęśliwie. Wielka to przyznam ſię będzie ozdoba dla Polſki całey.

DRUGI ZIEMIANIN,

NIeprzeczę Ja temu, owszem y sam piszę się na to zdanie, że chwalebne są wszystkie zabiegi Nayiaśnieyszego Pana naszego około pomnożenia w Krolestwie tym Pospolitego Dobra: Tego iednak trudno niewyznać: że ta nowa *Universitas*, za staraniem Krola Jmci, maiąca się w krotce otworzyć w mieście Lwowskim, zdaie się czynić krzywdę Przywileiom y Prawom Akademii Krakowskiey, ktorey Przywileie osobliwie od Krola Jagiełła nadane, to w sobie zawieraią, żeby żadna inna w Polszcze Akadamia niebyła, tylko ta iedna Krakowska.

PIERWSZY ZIEMIANIN

GDyby to w samey rzeczy bydź miało, słusznieby kto sarknąć mogł, y powstać prawnie na tę nową *Universitatem* Lwowską; ale nic, moim zdaniem trudnieyszego iako tego dowieść, żeby Przywileie Akademii Krakowskiey miały zabraniać Erekcyi *Universitatum* w Krolestwie Polskim. Bo proszę weyrzeć w Inwentarz konstytucyi X. Zegłockiego, ktory *Tit: Akademia* wszystkie Przywileie Akademii Krakowskiey przytacza; gotowem wszystko łożyć, ieżeli się tam choć naymnieysza o tym wzmianka znayduie. To tylko prawda, że Konstytucya *Anni* 1635 *vol*: 3. *Tit*: *Akademia* zabrania uczenia Szkoł publicznych XX. Jezuitom w samym mieście Krakowie y na Przedmieściach. Ale czyiże zdrowy Rozum z tego wnieść może, żeby im zabronione było otwieranie po innych Miastach, *Universitatum*? Jakoż ia sądzę, iż tego Rzeczpospolita rostropnie uczynić nawet niemogła, ani Krol żaden Polski, aby zabraniać mieli szerzenia się nauk y *Universitates* po przednieyszych zwłaszcza Miastach, iakoby szkodliwey zarázy iakiey, co y owszem wielką ozdobą, y zaszczytem bycby miało Krolestwa tego y Oyczyzny. A procz tego gdyby w samey rzeczy prześwietna Akademia Krakowska, takiemi się Prawami y Przywileiami, y Konstytucyami

za-

záſzczycała: aby tylko oná iedná na całe Krolestwo być miała, więc taką rzeczą Akademia Wileńska, Konstytucyami Rzeczypospolitey tak dawno obwarowana. Tudzież Akademia Zámoyska, Krolewiecka, [ponieważ y to Miasto do Polski niegdyś należało :] byłyby przeciwko Prawom y Konstytucyom fundowane. A mogłáżby Rzeczplta cierpieć takie bezprawie, gdyby to w ſamey rzeczy bezprawiem było? gdyby ſię Przywileiom y Konstytucyom ſprzeciwiało? Znać tedy, iż niemá żadnych praw poſobie áni przywileiow ani Konstytucyi, Akademia Krakowska, żeby tylko ona ſamá tym ſię Jmieniem w Polſzcze záſzczycała. A nareście nikt temu przeczyć nie może, że ſą rowney władzy y powagi wſzyſcy w Polſzcze Krolowie; Jeżeli więc mogli dawnieyſi nadawać Przywileie na Akademie, czemużby teraznieyſzy Krol, przychylaiąc ſię do dawnego Przywileiu XX. Jezuitom danego, nie mogł pozwolić na otwarcie *Universitatis* we Lwowie?

DRUGI ZIEMIANIN

WYbaczyć mi proſzę: gdy śmiele co ſądzę powiem: Jż Krol Jmć bez Konſenſu Rzeczypltey, nie może pozwalać na otwieranie *Universitatis*.

PIERWSZY ZIEMIANIN

PRzymuſzaſz mnie WM. Pan abym powtorzył to, com dopiero powiedział: Mogli to czynić inni dawnieyſi Krolowie á za coż teraznieyſzy niemoże? ktoreż Koronne Prawo tey mu władzy uymuie? Przepraſzam: Przekonánym w tey mierze być żadną miarą nie mogę, poki mi WM. Pan wyraźney na to Konstytucyi nieprzywiedzieſz, że bez konſenſu czyli Konstytucyi Rzeczypltey *Universitates* otwierane być nie mogą.

DRUGI ZIEMIANIN

JEżeli oto idzie proſzę czytać Konstytucyą *Vol. 5to 1669. fol. 16. Tit: Dobra dziedziczne* gdzie wyraźnie postanowiono

a2 ieſt

ieſt: że żadne Fundacye, bez konſenſu Rzeczypltey być niepowinny. A zatym ani Fundacye *Univerſitatum*.

PIERWSZY ZIEMIANIN

O Moy Boże! po oſtatnim Seymie doſzłym *Anni 1736ti* iak wiele nowych w Polſzcze powſtało Fundacyi, á przecie żadnego na nie niebyło Rzeczypltey Konſenſu, gdyż ſeymy dotąd niedochodziły. Y więcże te wſzyſtkie będą prawom przeciwne? Twierdzić tego niemożna, á to dla tego Jż albo ſą pomienione Fundácye *de nova Radice*, alboteż czekaią ieſzcze Konſenſu y Aprobacyi ſeymowey. Ale w te materyą nie wchodząc. Ja ſądze że na fundamencie przywiedzioney Konſtytucyi, żaden Ludzki rozum bronić nie może otworzenia *Univerſitatis* we Lwowie. Bo proſzę co ieſt za treść tey Konſtytucyi? o to; aby żadne Dobra Ziemſkie na Fundacye dziedzictwem nabywane nie były bez Konſenſu Rzeczypoſpolitey, A ktoż teraz proſzę zakłada we Lwowie Fundacyą z Dobr ziemſkich na nową *Univerſitatem?* Nieſłychać o tym wcale. To wiem iż ſami XX. Jezuici, chcąc przyſługę uczynić Dobru Poſpolitemu, zwłaſnych ſwoich Dobr, za pozwoleniem Rzeczypoſpolitey ſobie od fundatorow nadanych, na wſzyſtkie ſię koſzty, ktorych wyciąga *Univerſitas* chętnie odważaią. Jakaż tu ſię dzieie komu krzywda? iakie bezprawie? zważywſzy to wſzyſtko zgruntu ſądzić każdy powinien że otworzeniu tey nowey *Univerſitatis* we Lwowie, tak do pomnożenia nauk w Oyczyźnie potrzebnęy, nie tylko ſię nie ſprzeciwiać, ale y owſzem dopomagać powinien.

DRUGI ZIEMIAMIN

TAk gruntownym y oczywiſtym dowodom, Ktore WM. Pan *pro Univerſitate Leopolienſi* przytaczaſz, chętniebym y Ja poddał zdanie moie. Tylko mi to ieſzcze podziwienie czyni, zacoż (kiedy tak prawny y ſprawiedliwy Interes

XX.

XX. Jezuici maią) niektorzy Posłowie na seym *in Annô 1661.* przeciwko nim y Przywileiowi ktorym się na Lwow zasczycaią, zanieśli do Grodu Warszawskiego Protestacyą? y potym inni powtore, przychylaiąc się do pierwszego Manifestu, podobnie się przeciwko temu Przywileiowi Jana Kázimierza protestowali? musieli oni przecież upatrzyć, że to znać z krzywdą było Praw y Przywileiow Akademii Krakowskiey.

PIERWSZY ZIEMIANIN

TEn zarzut żebym uspokoił, naprzod wiadomo być mniemam wszystkim na prawie się znaiącym, że same przez się manifesta nie psuią ani kassuią Przywileiow komu nadanych. Poki nie zaydzie álbo wyrażna na Seymie Konstytucya, albo Dekret w sądach zadwornych kassuiący Przywiley. To dziwna, iż tego Roku doszedł seym, kiedy Jchmć niektorzy Posłowie Imienem niby wszystkich Stanow czynili te protestacye; czemuż tedy nie napisano w Konstytucyach *Cassativum articulum* tego Przywileiu? Znać pewnie, iż ani wzmianki o tym na Seymie niebyło. Y tak iest wrzeczy samey, co się iawnie pokázuie z Remanifestu od wiekszey nierownie liczby Posłow Seymowych tegoż Roku w Grodzie uczynionego. Ktory tu pominowszy inne remanifesta, kladę. Proszę go pilnie czytać.

ACTUM IN CURIA REGIA
Varsaviensi, Sabbathô in Crastino Festi Sanctæ
MARIÆ MAGDALENÆ
Annô Domini Millesimo Sexcentesimo Sexagesimo Primo.

AD Officium & acta præsentia Castrensia Capitanealia Varsaviensia Personaliter venientes Magnifici & Generosi Joannes à Rusca Branicki Dapifer Regni, Daniel Georgius Woronicz Thesaurarius Terrarum Kijoviæ, Aulicus Cubicularius Sacræ Re-

giæ Majestatis, Andreas Potocki Metator Castrorum Regni, Joannes Jgnatius Bakowski Succamerarius Culmensis, Nicolaus á Rudzanow Zabicki Succamerarius Gostynensis Culmensis &c. Capitaneus, Nicolaus á żurow Danilowicz Subdapifer Regni, Succamerarius Chelmensis, Rubiesżoviensis, Czervonogrodensis, Lipnensis Capitaneus; Florianus de Orchovice Orchowski Dapifer Terræ Chelmensis Vice-Capitaneus & Judex Castrensis Leopoliensis, Hieronymus Piasecki Succamerarius Slonimensis, Ex Palatinatibus & Terris Regni Poloniæ Nuntii ad Comitia *Regni Generalia Varsaviensia prope præterita deputati contra protestationem á Magnifico Andrea de Potok Potocki Haliciensi Colomienensi. Lezayscensi, &c. Capitaneo, & Generosis Vladislao Lubowicki Judice Generali Terræ Cracoviensis, Gabriele Silnicki Venatore Leopoliensi, & Petro Chrzastowski Nunciis ad Eundem Conventum Generalem ex Palatinatu Cracoviensi, & Terra Haliçensi deputatis, Die nuper præterita Feria Tertia ante festum Sanctæ Mariæ Magdalenæ proximá; coram actis præsentibus facta, reprotestati sunt, ac hujusmodi fecerunt manifestationem:* Quod videlicet prædicti Magnifici & Generosi *Nuntii, nullam sibi ab Jllustrissimis Magnificis Generosis & Nobilibus ex Equestri Ordine Regni & Magni Ducatus Lithvaniæ ad Comitia Generalia congregatis Nuntiis, Commissionem seu deputationem, vel Plenipotentiam, aut potestatem acceperint, ut Jllorum Omnium nomine, contra Privilegium Reverendis Patribus Societatis JESU ad instituendam Universitatem Academicam, cum Titulo universalis studii, habendamq; decernendi Academicos honores facultatem, á Sacra Regiá Majestate Domino Nostro Clementissimo nuper datum protestarentur.* Quam ideo Protestationem, inquantum nomine omnium, publicè factá est, invalidam & nullam esse ducendam declarat. *Protestantur insuper & Manifestantur, sibi non solùm non constare quasi* Privilegium Erectionis Academiæ Leopoliensis præjudicet Regni Juribus, *verum etiam non constitisse ordinibus Regni, nec examinatum id in Comitiis, proximè præteritis. imo nec mentionem illius Privilegii unquam publicè institutam fuisse præterea* nullatenus ab Ordini-

ni-

nibus Regni definitum esse, Privilegium pro Erectione Academiæ Leopoliensis, esse contra Jura Regni, aut contra formulam Legum Regni, aut ad malam informationem esse concessum supponunt, *quinimo prout par est, ratumq; habent, memoratum sæpe Privilegium*, prævia maturâ *Sacræ Regiæ Majestatis Domini Nostri Clementissimi* deliberatione, *ex Cancellaria Regni circumscriptum, citra* præjudicium cujusquam extraditum esse: *In summa protestantur & manifestantur.* Quod non communi nomine, nec Omnium Nunciorum nutu, aut scitu, sed motu proprio ac privato *Magnificus & Generosi supra memorati Nuntii contra Privilegium præfatum sint protestati. Deniq; appromittunt se vicissim, tempore ac loco suis laboraturos, ut idem Privilegium* esse validum *& Legitimum æquumq;* prout re ipsa *prudenter existimant, si necessitas poposcerit declaretur. Quam quidem Reprotestationem & Manifestationem suam actis Castrensibus Varsaviensibus insertam esse voluerunt. Correxit Potrykowski.*

(L. S.)

Lectum.

ZWażże teraz WM Pan iak ieſt rzetelny w ſwoiey narratywie ów pierwſzy Manifeſt biiący na Przywiley Jana Kazimierza y czyli iakiey wagi być powinien, ſam oſądź. Zważ Przytym WM. Pan wyſokie zdania JchMciow Poſłow w Remanifeście wyrażonych. Ludzi tak zacnych y w Rzeczypoſpolitey na ten czas dyſtyngwowanych. Ja tak trzymam, iż te ſame, wſzyſtkie trudności y zarzuty teraźnieyſze przeciw Przywileiowi XX. Jezuitow, uſpokoić bypowinny.

A procz tego zaś Remanifeſtu Poſłow Seymowych, maią ieſzcze XX. Jezuici na poparcie Przywileiu ſwego dwie wyraźne Konſtytucye na Seymach *1667. & 1677.* otrzymane przez ktore niekazano *derogare Juribus & Privilegiis Societatis JESU.*

DRU-

DRUGI ZIEMIANIN

POnieważ XX. Jezuici mieli ták dawno przywileie Konſtytucyami obwarowane *pro Univerſitate Leopolienſi*, czemuż więc tych Przywilejow nie zażywali?

PIERWSZY ZIEMIANIN

ZAżywali y owſzem, bo od tak dawnych iuż lat, tych poſpolicie nauk ledwie niewſzyſtkich dotąd uczyli, ktorych uczą *in Univerſitatibus*, Jle że przedtym niegodziło ſię uczyć Teologii, bez Konſenſu Krolewſkiego y woli Stolicy Apoſtolſkiey. Y tak Akademii Krakowſkiey lubo za przyczyną Władyſława Krola Urban Papież pozwolił Promocyi y Prerogatyw Doktorſkich, iednak Teologią excypował, żeby iey w Akademii nie uczono, dopiero Bonifacyuſz Papież za inſtancyą Krola Wládyſława y Krolowey pozwolił teyże Akademii czytać Teologią, y ktorych Paryſcy Lektorowie Teologii zażywaią Prerogatyw y Przywileiow, też ſame na ten czás pozwolone ſą Akademii Krakowſkiey. Więc kiedy też XX. Jezuici we Lwowie za Przywileiem Jana Kazimierza y pozwoleniem Stolicy Apoſtolſkiey, y Teologią y inne nauki wſzkołach publicznych dawali, ktore ſię dawáć zwykły *in Univerſitatibus*, oczywiſta ieſt iż zażywáli Przywileiu ſwego, choć niezewſzyſtkim w prawdzie, ale mowię po większey częściey, bo tylko prerogatyw y Promocyi Doktorſkich w używaniu niemieli, nieprzeto iednak Przywiley y Prawo utracili do nich. Wſpiera mnie w tym Prawo Powſzechne, do ktorego zwyczayny rekurs czyniemy, gdy niemamy oczym wyraźnego Prawa Koronnego. To zaś o Przywileiach tak mowi: *Privilegium ſi totum non eſt in uſu á multo tempore, cadit, Si autem in parte illius uſus retinetur viget.* To ſamo Soarez przychylaiąc ſię do pomienionego Prawa powſzechnego mowi: *L: 7. de Leg: C. 13. N. 2do. ad propriam Privilegii renuntiationem requiratur voluntas abdicandi*

á ſe

& se totum jus Privilegii, wnośi *Si quis tantum intendat vel paci-scatur renunciándo juri Privilegii pro una vice, vel pro uno munere vel puncto &c. non ideo privatur toto Privilegio. Argnto. Leg: voluntari [: de excusatione tutoi juncta glossa.* Potym *Decianus Consil: 52. num. 23. Consil. Marp. 17. N. 58. y Jnni Nauczyciele prawa powszechnego to samo potwierdzaią y nauczaią.*

Ale ten zarzut y inne przeciwko przywileiowi Jana Kazimierza iuż wszystkie są uspokoione. Roku przeszłego w sądach Zadwornych Assesorskich; Gdzie XX. Jezuici przywodzą ten Przywiley Janá Kazimierza *pro Universitate Leopoliensi* w tych essencyalnych punktach; Ze iakiemi Przywileiami Prawami zasczycasię Akádemia Krakowska, temi się zásczycać powinna y Lwowska *Universitas*, wnośili ztąd: Jż iako Akademia Krakowská ma dla siebie obwarowano, áby żádnych innych w Krakowie oprocz niey, szkoł niebyło, tak też żeby niebyło innych we Lwowie procz *Universitatem.* Sąd tedy Zadworny Assesorski iako wyraźnie w Dekrecie uznał: że Przywiley Jana Kazimierza *pro Universitate Leopoliensi, continet: coæquationem jurium cum omnibus juribus, & privilegiis Academiæ Cracoviensis,* tak na fundamencie Przywileiu tego, zakazał innych Szkoł we Lwowie. Więc tedy tym samym Dekretem, sądow Zadwornych Assesorskich uznano y ztwierdzono iest: że pomieniony Przywiley waloru czyli mocy swoiey nie utracił; Ale w istocie swoiey ważny y niewzruszony iest. Bo inaczey gdyby ten Przywiley *per non usum* (iako mowią niektorzy) miał utracić moc y wagę swoię; niemogł sąd na fundamencie takiego przywileiu ile nieważnego zabraniać innych szkoł we Lwowie, ale że zabronił, więc Przywiley ważny bydź muśi.

DRUGI ZIEMIANIN

WSzakże ten Dekret w sądach Assesorskich stanął między XX. Jezuitámi y XX. Piiarami á nie między Akademią

Krakowſką, XX. Piiarowie nie Akademia grali o ſkaſowanie pomienionego Przywileiu; zkądże tedy urosło że XX. Jezuici Lwowſcy po zakończoney ſprawie otwieraią *Universitatem* we Lwowie?

PIERWSZY ZIEMIANIN

PRawda, iż Akademia Krakowſka w te ſprawę, ani w ten Dekret niewchodziła; bo też niebyło y racyi żeby ſię do tey ſprawy mieſzała. Jako bowiem niema y niemiała żadnego prawa; czynienia przeciwko temu Przywileiowi, tak też nie mogła mieć terminu y Aktoratu ſwego przeciwko niemu. A XX. też Jezuici Lwowſcy otrzymawſzy pomyślny dla ſiebie Dekret, maią nieiaką obligacyą XX. Piiarom że im dali pochop do otworzenia *Universitatis* we Lwowie. Maiąc bowiem z Jch okazyi utwierdzony Dekretem Aſſeſorſkim Przywiley na *Universitatem.* Y za ważny, uznany, (lubo tak mocno ſzli XX. Piiarowie przez wydanie mandatu czyli pozwu, o ſkaſſowanie iego) według prawa ſwego ſłuſznie ſobie poſtępuią; y nikt im tego za złe mieć niepowinien.

DRUGI ZIEMIANIN

TEn Przywiley lubo ieſt Dekretem Sądow Zadwornych Aſſeſſorſkich za ważny uznany y utwierdzony, łatwo iednak wzruſzony być może, kiedy Akademia Krakowſka pokaze Reſkrypt od Auguſta II. w Roku 1706. D 31. Maia otrzymany; gdzie wyraznie ś. p. Krol Auguſt II. zakazuie XX. Jezuitom uczyć Anatomii we Lwowie. Ponieważ ſamey tylko Akademii Krakowſkiey iako mowi ten Reſkrypt *competit* uczyć Teologii y Anatomii, oprocz innych nauk.

PIERWSZY ZIEMIANIN

SAdziłbym nayprzod że ten Reſkrypt niepowinen być na

prze-

przeszkodzie XX. Jezuitom Lwowskim, ponieważ wyraźnie na to Konstytucyá iest: że Reskrypta zadnych Przywileiow, dopieroż Dekretow Sądowych wzruszać, ani znosić niemogą. A potym wspomniony Reskrypt, chocby był y dobry y nieprzeciwko prawu o pierwszych Przywileiach napisanemu wydany, tedy tylko to ma że zabrania uczenia Anatomii we Lwowie, XX. też Jezuici niemaią zwyczaiu, nawet po cudzych kraiach uczyć sami przez się Anatomii, tylko przez ludzi Swieckich. Teologii zaś y innych we Lwowie nauk znosić ten Reskryt niemoże, bo ich tam uczą XX. Jezuici od tak dawnych iuż lat za przywileiem Jana Kazimierza, ktorego poślednieyszy Reskrypt Augusta II. nieprzepisał, y aż dotąd przez lat 53. nie miał swoiey exekucyi, ani był *in usu*. Trudno tedy z nim się popisywać przeciwko Przywileiowi y Dekretowi Assessorskiemu.

DRUGI ZIEMIANIN

PRzekonany tak grutownemi dowodami WM. Pana, przyznać muszę że Akademia Krakowska niema żadnego prawa zabraniać we Lwowie *Universitatem* Ale zdami się y słyszałem, że ma mieć takie Prawa y Przywileie Akademia Zamoyska.

PIERWSZY ZIEMIANIN

TAk y ia słyszałem. Ale chciałbym wiedzieć naprzod czyli Akademia Zamoyska iest *Filia* Akademii Krakowskiey czyli też *Mater alma* iako y tamta, to iest *independens* od niey?

DRUGI ZIEMIANIN

Jest *Independens* iak sami przyznaią, z instytucyi swoiey.

PIERWSZY ZIEMIANIN

PAtrzżę WM. Pan ztąd iako się iawnie pokázuie, że Akademia Krakowska nie ma żadnego Prawa na to aby tylko

ona iedna była w całey Polſzcze. Bo ieżeli tá tylko iedna być powinna, zacoż ieſt druga fundowana Zamoyſka? Ale mowiąc iuż o Akademii Zamoyſkiey, gdzież ieſt proſzę *Conſenſus Ordinum & Reipublicæ* na iey założenie y fundowanie? Wſzakże WM. Pan twierdziłeś mocno; że nie może bydź otworzona Akademia bez konſenſu Rzeczypoſpolitey? Czytam w kalendarzach Akademickich, że Akademia Zamoyſka powſtała Roku 1589. á dopiero Roku 1677. *Vol. sto. fol. 486. Tit: Approbatio Pauperum Matris DEI* kiedy XX. Scholarum Piarum fundowali ſię w Chełmie, Konſtytucya wſpominaiąc o Prawach y Przywileiach Societatis JESU, namieminaiąc nia tylko, ale generalnie o Przywileiach Akademii Zamoyſkiey. Na iakim tedy fundamencie ſtała Akademia Zamoyſka przez tyle lat, to ieſt 88. bez konſenſu Rzeczypoſpolitey? Ale cokolwiek bądź ciekawy ieſtem wiedzieć, iakie też ma *Privilegium excluſivum aliarum Univerſitatum* Akademia Zamoyſka?

DRUGI ZIEMIANIN

O To ma Przywiley od Krola Michała żeby żadney inney Akademii na Ruſi niebyło oprocz iedney Zamoyſkiey, y żeby o 12 mil od Zamościa żadnych nigdzie Szkoł nie uczono, iako ma podobny Przywiley Akademia Krakowſka.

PIERWSZY ZIEMIANIN

POdobno ſię omylił mocno Przywiley od Krola Michała w ſwoiey Narratywie, iakoby Akademia Krakowſka miała *jus excluſivum* Szkoł innych o 12. mil, bo nie czytam Przywileiu tego ani w Konſtytucyach, ani w Załaſzowskim ani w Zeglockim, zaczym ten Przywiley iako złą y y fałſzywą narratywę w ſobie zawieraiący, y ſam też ieſt zły y żadney wagi niema. Procz tego pomieniony Przywiley Michała, dany ieſt Akademii Zamoyſkiey *Annô* 1669. dany więc ieſt przeciwko wyraźney Konſtytucyi *Annô* 1659. ktora

Ritui

Ritui Græco pozwala fundować Akademią na Ruſi, á zatym ieſt przeciwko Prawu y nieważny. A dotego Szkoły w Waręžu, w Chełmie, w Kraſnym Stawie mniey niż o 12. mil od Zamośćia ſą iuż tak dawno fundowane, á nigdy dotąd niezamykane. Znać tedy że przywiley Akademii Zamoyſkiey niema mocy, one zamykać. A gdyby był dobry y ſprawiedliwie otrzymany, byłby ani wątpić *in uſu*, y iużby pewnie dotąd Szkoły w pomienionych Miaſtach pozamykano. Jakożkolwiek ieſt choćby y z tych przyczyn wzwyż namienionych nie był zły Przywiley Krola Michała dany Akademii Zamoyſkiey, doſyć ieſt iednak na zniſzczenie y pokazanie nieważności Jego powiedzieć: że ieſt poznieyſzy od Przywileiu Jana Kazimierza *Collegio Leopolienſi* danego, więc iuż tym ſamym ieſt zły y nic nieważy. Uczy mię o tym wyraźne Prawo *Anni 1613. vol. 3tio. Fol*: 173. *Tit*: *Przywileie na Przywileie*. W tych ſłowach: *Acz wedle Praw y ſłuſzności ſamey Przywileie na Przywileie z Kancellaryi naſzey wydawane być niemaią, iednak ieśliby ſię w tey mierze komu iakie præjudicium ſtało, Poſtanawiamy*: *iż takowe Przywileie pośledziey in præjudicium pierwſzych wydane* [. proſzę dobrze uważyc :) *wagi żadney mieć nie maią*. Kiedy więc Prawo wyrazne poſtanowiło aby Przywileie pośledniey ſze *in præjudicium* pierwſzych otrzymane wagi żadney niemiały; Jakże tedy Akademia Zamoyſka ſwoim Przywileiem od Michała ſobie pozwolonym *A. 1669* może znośić Przywiley Pierwſzy Jana Kazimierza, bo *A.* 1661. *Collegio Leopolienſi* nadany, kiedy ten Przywiley Akademii według oczywiſtego Prawa ieſt zły, *cum præjudicio* pierwſzego przywileiu, y nic nieważący? Y dla tegoć to kiedy Akademia Zamoyſka przed Lat dwiema chciała otrzymać w Rzymie Approbacyą Przywileiu tego; Rzym zlecił ten interes Nuncyaturze; Nuncyatura zważywſzy *illegitimitatem & nullitatem pretenſi privilegii* informowała o tym Rzym, tak dalece że ten Przywiley odrzucony zoſtał. A ieżeli WM Pan chceſz być zupełniey o tym informowany, chcieyże dla ciekawośći

prze-

przeczytać rozumny y doskonały skrypt X. Stanisława Konarskiego S. P. w kilku arkuszach wydany, gdzie mocno żbija Przywiley ten Akademii Zamoyskiey.

DRUGI ZIEMIANIN

POnieważ Przywiley Krola Michała Akademii Zamoyskiey służący tak iest zły y nieważny iako WM. Pan mocno Prawem dowodziłeś, zacoż go tedy Krol Jmć teraznieyszy konfirmował? zaco go także potwierdziły *Pacta Conventa*?

PIERWSZY ZIEMIANIN

WIadome rozumiem WM. Panu, *axioma Juris: Jn tantum valet Confirmatio, in quantum Confirmatum bonum.* ale ponieważ *Confirmatum* złe; toć y *Confirmatio* dobroci mu nieprzyda. Co zaś od *Pacta Conventa*, Te approbowały wszystkie Przywileie *in generali*, y XX. Jezuitow, y XX. Piiarow. Approbowały Prawda, *in generali* także Przywileie Akademii Zamoyskiey, ale te przydawszy do nich słowa: ktore są *legitimè ac justè* nadane. A przetoż więc ktore są nadane *injustè & illegitimè* tych *Pacta Conventa* approbować niechciały. Przywiley zaś Michała Akademii Zamoyskiey iak iest *injustè & illegitimè* nadany, iuż się to wyżey iaśnie iak na dłoni y dowodnie pokazało. Tegoż samego Roku Konstytucia Seymu 1736. *Vol. sto Fol. 626.* w podobnych także terminach służy Przywileiom Akademii Zamoyskiey w te słowa: *Przywileie wszystkie tam Publica quam privata od Antecessorow naszych pozwolone in quantum juri Publico & Legibus non repugnant, conservare & manu tenere obiecuiemy.* A że zaś Krol Michał Przywiley *Legibus Regni* bo Konstytucyom wyżey pomienionym *præjudicat*, niemoże zatym *conservari & manuteneri.*

DRUGI ZIEMIANIN

COżkolwiek iest, Ja WM. Pana upewnić mogę że Akade-

demia Krakowſka y Zamoyſka otrzyma od Krola Jmći *Reſcriptum Revocatorium* lub *Inhibitorium* dla XX. Jezuitow Lwowſkich.

PIERWSZY ZIEMIANIN

NAprzod. Jak ſądzę, iż tak ieſt dobrze y mocno ugruntowany, ze wſzyſtkich ſtron interes XX. Jezuitow Lwowſkich; że wcale poiąć niemogą, czego uſiłuią dokazać Jchm: XX. Akademicy, przez ten Reſkrypt, o ktory ſię ſtaraią. Bo albo chcą: żeby Krol Jmć Przywiley Jana Kazimierza rewokował reſkryptem ſwoim? Tedy mi ſię zda, że nie idzie taka Rewokować y odbierać to, czego kto komu niedał, zwłaſzcza iż XX. Jezuici już od Lat 100. zoſtaią w Poſſeſſyi tego Przywileiu ucząc tych nauk we Lwowie ktore ſię daią *in Univerſitatibus*, iako ſię otym wyżey mowiło. Albo też chcą tego żeby Krol Jmść rewokował Dekret Sądow Aſſeſſorſkich uznaiący tenże Jana Kazimierza Przywiley iako *continet coæquationem jurium cum juribus & privilegiis Academiæ Cracovienſis?* Ale *Pacta Conventa* poprzyſiężone, zdaią ſię temu oczywiście ſprzeciwiać, w tych ſłowach: *Anno 1736. V. 6to. fol: 626. Judicata quorumvis* Magiſtratuum, *oſobliwie ſądow naſzych Zadwornych, per Reſcripta aby wzruſzone niebyły, ſub nullitate eorum, przeſtrzegać tego będziemy.* Albo chcąc ieſzcze Jchmość Akademicy, żeby Krol Jmć rewokował Liſt ſwoy pod Pieczęcią Koronną do Rzymu piſany, promowuiący Jnteres *Univerſitatis Leopolienſis*, na fundamencie dawnego przywileiu: y Dekrêtu Aſſeſſorſkiego? Rozumiem że tego nigdy nie uczyni Krol Jmć, przez coby iawny był uſzczerbek Krolewſkiey Powagi Jego. To pewnie chcą, aby Krol Jmć zakazał we Lwowie Promocyi y zażywania zwykłych Prerogatyw *in Univerſitatibus?* Ale te *Facultates* ſama Stolica Rzymſka nadaie. Niewiemże tedy czyby ie kto inny mogł rewokować,

Krol

Krol Jmć pisał tylko o nie, idąc za przykładem Jagiella, który podobnie, uznaiąc: iż władza nadawania *Facultatum ad promotiones Literarias* do samey tylko Stolicy Apostolskiey należy, pisał do Rzymu, prosząc o nię dlá Akademii Krakowskiey. Wątpię tedy żeby się Krol Jmć miał wdać w Kassowanie tych Przywileiow *Universitati Leopoliensi* służącycych, ktore z Rzymu per Bullam wyszły, y ztamtąd tylko wychodzić mogą, y o ktorych nadanie samże Krol Jmć do Oyca S: iastancyował, y potem ie akceptował. Albo nakoniec, tey są pretensyi JchMć Akademicy, żeby Krol Jmć Reskryptem swoim wszystkie studia y szkoły we Lwowie XX. Jezuitom skassował? Tych iuż tam oni dawniey iak od wieku uczą, nie uczyni mniemam Krol Jmć, Pan tak Dobry y Łaskawy tey krzywdy XX. Jezuitom, Jeżeli zaś z inney nárratywy, iuż niewiem iakiey, y z innych ktorychkolwiek bądź przyczyn, otrzymuią Reskrypt XX. Jezuitom Jchmć Akademicy: ten moim zdaniem, ani im pomoże ani zaszkodzi Jezuitom; chyba iedynie w brew będzie Prawom y Konstytucyom Koronnym, ktore takowych reskryptow *sub nullitate* wydawać niepozwalaią, iako się wyżey rzekło. Niepomoże mowie JchMciom Akademikom, ani Jezuitom zaszkodzi; bo choćby y sto takich reskryptow wyszło, ci iednak maiąc tak wyraźne prawo sobie *de nullitate eorum*, maiąc Przywiley Dekretem Sądow Asssorskich stwierdzony, maiąc *Bullam Romanam* mogą bespiecznie iść swą drogą y do exekucyi Prawa przywodzić y Przywileie swoie. Y rozumięm że tak uczynią. Ale to mi dziwno że Jchmościowie Akademicy, koniecźnie się zawzięli na otrzymanie iakiegoś reskryptu. Czemu raczey do sądu nie pozwą XX. Jezuitow, maiąc tak wielkie prawa y przywileie swoie, iak się zaszczycaią. Z tego samego ia sobie wnoszę, że muszą znać niedowierżać y niedufać tym Prawom y Przywileiom swoim. XX. zaś Jezuici gotowi są u każdego sądu bronić, y popierać Interessu swego, y owszem

tego-

tegoby ieſzcze życzyli ſobie, *ut pateat publice* ſprawiedliwy interes ich.

DRUGI ZIEMIANIN

KIedy XX. Jezuici koniecznie tego ſą Przedſiewzięcia, żeby otworzyć *Univerſitatem* we Lwowie; niechże by iuż uczyli tych nauk ktore *traduntur in Univerſitatibus*, ále bez pretenſyi Promocyi y prerogatyw ktore ſą Akademiom właſne, tak moim zdaniem wſzelkie by ſię klotnie uſpokoiły.

PIERWSZY ZIEMIANIN

WYciągać tego od XX. Jezuitow, żeby mieli *Univerſitatem* we Lwowie co do nauk, a nie *quo ad præmia & honores Literarios*; to ſię wſzelkiey ſluſzności y ſprawiedliwości ſprzeciwia. Bo czyli ſluſzna rzecz, dla niewiem iakich pretenſyi JchMciow Akademikow zabraniać XX. Jezuitom tego, co im *per Bullam* pozwolono? Apotym ta Bulla pozwalaiąca Promocye *ad Gradus Literarios*, powinna być *in uſu & executione*; Bo inaczey po lat kilkunaſtu mogliby Jchmć Akademicy zarzucić w ten ſpoſob XX. Jezuitom: żeście wy *per non uſum Bullæ amiſiſtis eandem, & omne ius ad Univerſitatem.* Procz tego y to ſię z ſluſznością nie zgadza: wyciągać tego od XX. Jezuitow, co ieſt *oneroſum* w Bulli, żeby wſzyſtkich nauk uczyli, á zabraniać tego co ieſt dla ſamey Młodzi uczącey ſię *in Univerſitate Honorificum:* żeby niemieli żadnych Promocyi, y Prerogatyw: Jeſtże to ſluſzna: *exigere labores Studiorum pro bono Publico, & negare Literaria præmia*, ktore ſą naybardziey tym umyſłem od Oyca S: pozwolone, iako ieſt wyrażono w Bulli *ut novum ipſi juventuti, ac Nobilibus Polonis, adderetur ad bonas artes excolendas & ſtudia proſequenda incitamentum?* Mowią Jchmć Akademicy: że im ſię przeto dzieie *præjudicium?* A ia wcale nie widzę w czymby? bo naprzod według axioma Juridicum: *Qui utitur jure ſuo, nulli facit præjudicium.* A dotego nie ieſt to *cum præjudicio* ani z krzywdą żadną Jehmciow

mciow Akademikow, że XX Jezuici uczą Szkoł we Lwowie, toć nie powinno być y to *cum præjudicio*, że uczącym się w szkołach swoich *honores literarios deferant*, po ktorey nigdy uczący się w szkołach Lwowskich, do JchMciow Akademikow nie ieździli.

DRUGI ZIEMIANIN

Niechcę ia się z WM. Panem oto więcey sprzeczać, ale uznaiz WM. Pan, Jeżeli XX. Jezuici otworzą *Universitatem* we Lwowie co za kontradykcye od wszystkich Szlachty? co za chałasy y kłotnie powstaną z tey okazyi?

PIERWSZY ZIEMIANIN

O Cożby te kontradykcye? oco hałasy y kłotnie? Czyli że się przez to Konstytucye y prawa Koronne łamią? alę ia w cale niewidzę ktoreby? Czyli że z tey okazyi Akademia Krakowska y Zamoyska w Polszcze upadną? niech się o to nikt w cále nieboi. Powstaną owszem y te same Akademie, y lepiey pewnie kwitnąć, niż dotąd będą; dla samey Emulacyi *cum Leopoliensi Universitate*. O cożby ieszcze miały bydź te hałasy między Szlachtą y kłotnie? pewnie o to, że XX Jezuici nie kupuiąc bez konsensu Rzeczypltey żadnych nowych Dobr ziemskich na fundacye, z dobr tylko własnych swoich dawno sobie od Fundatorow za konsensem Rzeczypltey na same wyżywienie swoie nadanych, podeymuią koszty *pro erigenda Universitate, pro deferendis præmiis Literarius & honoribus* Młodzi Szlachetney w szkołach swoich uczącey się? y że to czynią *ex amore boni publici*, dla dodania większey ochoty Młodzi Polskiey do nauk, dla przysługi Oyczyznie swoiey, dla większey ozdoby y zaszczytu miasta Lwowa, iako Ruskiey Metropoliy, o toż więc maią być hałasy na Jezuitow, o to kłotnie? Niesądzę, aby miał kto taką niewdzięcznością płacić Jezuitom, boby to było w samey rze-

czy *pro bono opere* ich *lapidare*, A na reszcie przez takowe pogrożki, WM. Pan mię do tego przymuszasz żebym to, co sądzę, przed WM, Panem wymowil, ale nie będziesz się WM, Pan urażal o to?

DRUGI ZIEMIANIN

Niebędę bynaymniey, mow WM. Pan śmiele.

PIERWSZY ZIEMIANIN

Niechciałbym wprawdzie w ten dyskurs, w te materyą wchodzić: ale że to rzecz iawna, y wiadoma wszystkim, wymusza na mnie sama prawdá, żebym się z tym odezwal; Nie na XX. Jezuitow, nie Mci Panię, ale raczey na Jch-Mciow Akademikow Krakowskich, maią słuszną poniekąd przyczynę Szlachta utyskować, iakoż w samey rzeczy utyskuią, że Statut *Joannis Alberti* 1409. Statut Alexandra 1505. Zygmunta Augusta Konstytucya 1650. *anni* 1507. pospolicie niema swego zachowaniá.

Ale iuż odłożmy to wszystko na stronę, co się dotąd mowiwilo, Odłożmy Prawa, Przywileie, Konstytucye, ktore w tey mierze XX. Jezuitom, ieżeli według zdania strony przeciwney niesprzyiaią, to przynaymniey przeciwne nie są, gdyby się tu samym tylko zdaniem nie interessowanym rządzić przyszło; tedy ze wszech miar przyznać należy, że to otworzenie nowey *Universitatis* we Lwowie, nietylko krzywdy żadney nikomu, áni *præjudicium* nie czyni, ale y owszem większy zászczyt Krolestwu, Ozdobę całey Rusi, y pomnożenie pospolitego Dobra przynosi. Nieczyni powiedziałem krzywdy nikomu, ani *præjudicium*; Bo komuż tu proszę krzywda? że XX. Jezuici tych będą nauk uczyć we Lwowie, ktore po wielkiey części po Akademiach zdaią się być zaniedbane? komu tu krzywda? że większa z tąd powstanie emulacya w naukach, y w czwiczeniu Szlachetney Polskiey Mlodzi? Powstanie zaś

z tey

C2

z tey okazyi, ani wątpić o tym, rownie iako y w Niemieckim Państwie, gdzie poki tylko trzy liczyły się *Universitates*: w Lipsku, w Koloniy, y w Ingolstadzie, bardzo były podupadły w Niemczech Nauki. Ale gdy, za czasem dwadzieścia y sześć *Universitates* powstało, tak coraz y nauki szerzyć się y pomnażać poczęły.

A na dobitkę tego wszystkiego, miey to W M. Pan u siebie, co powiem: Coby też pomyślił Rzym? coby pomyśliły inne Państwa, ktore się prawie wszystkie licznemi zaszczycaią *Universitatibus*, dowiedziawszy się: że Polacy niekontenci są, y odrzucaią Favorabilem Bullam *pro Universitate*, Oyca S: y że iakieś prawa y Przywileie maią: żeby się nie pomnażały nauki w Krolestwie tak wielkim, y tak obszernym?



